

Czytania: 1 Sm 16, 1b. 6-7. 10-13; Ps 23 (22), 1b-3a. 3b-4. 5. 6; Ef 5, 8-14; Aklamacja J 8, 12; Ewangelia J 9, 1-41

Czasem jest ciężko człowiekowi uwierzyć w Boga, dopóki sam na sobie czegoś szczególnego nie doświadczy. I to doświadczenie tego człowieka, że był niewidomy od urodzenia służyło Panu Jezusowi, aby z jednej strony pokazać swoją wszechmoc, pokazać że przyszedł na ziemię, aby uzdrawiać to co jest chore i słabe. Jezus chce dać ludziom przejrzenie, doświadczenie spraw Bożych, Bożego działania, Bożej opaczności. To uzdrowienie mogłoby być znakiem dla wszystkich, ale z powodu zatwardziałości pewnej grupy ludzi, którzy we wszystkim doszukiwali się przekraczania Prawa szabat i nie chcieli, z zasady, przyjmować od nikogo pouczeń, tak się nie stało. Znak ten pozostał skuteczny dla tego uzdrowionego, dla tych, którzy uwierzyli jego świadectwu i dla nas, którzy to wydarzenie wspominamy. Jest to dla nas świadectwo, że Jezus był nie tylko prorokiem (pierwsze skojarzenie człowieka uzdrowionego mogło być z cudami jakie czynili Eliasz i Elizeusz w ST – dlatego pierwsza spontaniczna odpowiedź była: to jest prorok). Jest to świadectwo, że jest nie tylko, zwykłym człowiekiem, ale Synem Człowieczym z wizji Proroka Daniela. A to określenie donosi się do Mesjasza i Króla, który w jego wizji znajduje się obok Boga Ojca, i któremu powierzono panowanie i władzę, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki, a Jego panowanie i Jego królestwo jest wieczne. Syn Człowieczy to nie tylko w pełni człowiek, ale to Syn Boży, który stał się człowiekiem i w którego, i któremu należy wierzyć.

Sadzawka Siloam była częścią systemu wodnego starożytnej Jerozolimy. Był to basen, który był zasilany wodą ze źródła, i który zaopatrywał w wodę całe miast. Miejsce zatem uczęszczane przez wielu, fakt przejrzenia, czyli moment uzdrowienia dokonał się, kiedy Jezus był w zupełnie innym miejscu. Jezus uzdrawia, ale nie chce być w centrum uwagi. Tam przy tej sadzawce świadkami tego wydarzenia mogło być więcej osób, które mogły uwierzyć w Jezusa dzięki świadectwu i opowiadaniu tego uzdrowionego. Mówi faryzeuszom: „Gdyby ten człowiek nie był od Boga nie mógłby nic uczynić”. Widzimy jak wiara tego człowieka szybko dojrzewa, do tego stopnia, wyznaje wiarę w Jezusa i wszystko to co się z Jezusem wiąże mówiąc: Wierzę Panie!

Prośmy dla nas o wiarę, że Pan Bóg działa i do nas przemawia na swój sposób, może dla nas nie do końca zrozumiały, ale, że On na różne sposoby chce nas do wiary i do całkowitego zaufania Jemu doprowadzić.